

Święta, święta i po świętach...

2 listopada 2008

Kolejna chwila w życiu oszukiwania siebie i świata rozpoczęta. Chwila, o której mowa to Święto Zmarłych 1 listopada. Ale, po co to, komu? Po co oszukujemy, że o nich pamiętamy. Pamiętamy od święta a nie pamiętamy na co dzień.

Wszyscy jesteście zabiegani. Z jakiego powodu? – Bo w kalendarzu jest 1 listopada? Ludzie ocknijcie się, jeśli chcecie dbać o zmarłych pamiętajcie o nich cały rok, a nie tylko tego dnia.

A tymczasem szukamy sposobu żeby to grób naszych bliskich był najpiękniejszy. Tego dnia kładziemy na nim multum kwiatów. Zniczy jest tak dużo, że ledwo mieszczą się na płycie. A niech inni widzą, że pamiętamy.

Jak długo będziemy ich wspominać? Przez chwilę, tylko w dniu Wszystkich Świętych. Może jeszcze następnego dnia. Potem grób znów będzie świecił pustkami. Później go i tak nie odwiedzamy. No może w znikomych przypadkach jeszcze parę razy wstąpimy na cmentarz, od niechcenia, od święta. Już dawno zatraciliśmy zdrowy rozsądek.

Żyjemy w ciągłym pośpiechu. A gdzie ten hamulec STOP? Przecież zmarł ktoś nam bliski. Może nawet w dniu pogrzebu płakaliśmy nad jego grobem, a teraz o nim po prostu nie pamiętamy.

Może faktycznie lepiej nie pamiętać. Może lepiej nie pamiętać i nie przypominać sobie ile smutku i cierpienia przyniosła śmierć tej bliskiej osoby. Może faktycznie lepiej tylko od święta przypomnieć sobie przez krótką chwilę o bólu, w jakim ją żegnaliśmy. Może lepiej zapomnieć, że odeszła od nas w najmniej spodziewanym momencie. Requiescant in Pacem – Niech spoczywa w pokoju.

Autor: Daniel Tracz

Źródło: [Wiadomosci24.pl](https://wiadomosci24.pl)